

Sygn. akt II AKa 1/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Cop

Sędziowie: SSA Andrzej Czarnota

SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r.

sprawy

G. J.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie
na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt **XI Ko 774/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

G. J. wystąpił z wnioskiem o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 16 000 złotych tytułem odszkodowania i kwoty 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia - za 8 miesięcy odbytej kary pozbawienia wolności w sprawie IV K 281/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku, której w rzeczywistości nie powinien odbywać.

W uzasadnieniu wniosku G. J. stwierdził m.in., że skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 1 kwietnia 2010r. w sprawie sygn. akt IV K 281/08, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie sygn. akt II AKa 261/10. Na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2012r., w sprawie sygn. akt III K 325/11, uchylającego wyrok w sprawie II AKa 261/00, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie sygn. akt II AKa 209/12 skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 04.07.2001r. - 14.03.2002r., 08.04.2002r. - 15.04.2002r., 30.04.2002r. - 09.12.2002r., 17.12.2002r. - 22.04.2004r. Wnioskodawca zaś karę odbywał od dnia 6 maja 2011r. do dnia 10 maja 2012r. W konsekwencji takiego stanu sprawy odbywał on karę w wymiarze 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy skazany był na karę 3 lat pozbawienia wolności. A

zatem w okresie ostatnich 8 miesięcy tj. od października 2011r. odbywał on karę, której w rzeczywistości nie powinien odbywać.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt XI Ko 774/13 – O:

I. zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G. J. z tytułu pozbawienia wolności w sprawie IV K 281/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku zadośćuczynienie w kwocie 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

II. w pozostałym zakresie wnioszek o zadośćuczynienie oddalono;

II. oddalono wniosek o odszkodowanie;

IV. kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa;

V. zasądzone od skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił Sądowi I instancji:

- w zakresie orzeczenia o zadośćuczynieniu - obrazę przepisów postępowania karnego tj. art. 552 § 4 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na bezzasadnym przyjęciu, iż kwota 20 000 złotych jest zadośćuczynieniem adekwatnym do skali pokrzywdzenia G. J. ze szczególnym uwzględnieniem wyjątkowych warunków pozbawienia wolności, w sytuacji w której zasądzona kwota jedynie w symboliczny sposób kompensuje skalę pokrzywdzenia wnioskodawcy, przez co oddalono dalej idące żądanie o zapłatę;

- w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu - błąd w zakresie stosowania przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez stwierdzenie, iż skarżący nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci utraconego wynagrodzenia a bezpodstawnym pozbawieniem wolności.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie II poprzez uwzględnienie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty, obok zasądzonej w niezaskarżonej części wyroku kwoty 20 000 złotych;

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie III poprzez zasądzenie odszkodowania w kwocie 12.800 (dwanaście tysięcy osiemset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty;

- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz G. J. kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód adwokata wyliczone według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie, jako oczywiście bezzasadna.

W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogącego mieć wpływ na jego treść lub uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, a tylko w takim wypadku, mając na uwadze treść art. 434 § 1 k.p.k., możliwe byłoby wydanie rozstrzygnięcia zgodnego z wnioskiem skarżącego.

Zacząć trzeba od tego, że pierwszy zarzut apelacyjny, tj. dotyczący obrazy art. 552 § 4 k.p.k. jest niezrozumiały, albowiem podstawą prawną zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz G. J. zadośćuczynienia był art. 552 § 1 k.p.k., a nie § 4 tego przepisu. Nie mniej jednak z treści uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący zmierza do

podważenia dokonanych w postępowaniu ustaleń faktycznych leżących u podstaw określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Godzi się podnieść, że art. 552 k.p.k., a także art. 445 § 1 i § 2 k.c., są przepisami stwarzającymi materialnoprawną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. Żaden z nich, rzecz jasna, nie określa wysokości tego roszczenia, pozostawiając swobodnemu uznaniu sędziowskiemu „przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” (art. 445 § 1 k.c.). Skarżący w apelacji ograniczył się jedynie do przywołania poglądów doktryny i orzecznictwa w zakresie prawidłowego ustalania wysokości zadośćuczynienia. Nie przywołał jednakże żadnych istotnych argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie przez Sąd meriti zasad jego ustalania, dlatego jako oczywiście bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia prawa procesowego, sprowadzający się do podważenia podstaw ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W tym względzie organ ad quem pragnie powołać się na utrwalone w sprawie orzecznictwo, zgodnie z którym w ramach kontroli apelacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być jednak skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. akt II KK 321/06). W ocenie Sądu odwoławczego o takim rażącym pogwałceniu zasad ustalania zadośćuczynienia nie może być w sprawie mowy.

Zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty 20 000 złotych zadośćuczynienia za 8 miesięcy kary pozbawienia wolności, której w rzeczywistości nie powinien być odbywać, nie tylko w realiach niniejszej sprawy, ale obiektywnie, nie można traktować jako jaskrawo nieadekwatnej czy wręcz symbolicznej. Sąd Okręgowy podejmował w sprawie inicjatywę dowodową i nie można było oczekiwać, że wyrezy w tym względzie wnioskodawcę i jego pełnomocnika, na których spoczywał ciężar dowodu co do wysokości poniesionych przez G. J. szkód i rozmiaru krzywd.

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Z tych względów np. kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, Lex nr 153254). Nie jest tym samym trafne, jak czyni to skarżący, powoływanie się na praktykę orzecniczą (przywołuje wyrok Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt WA 20/13 z dnia 17 września 2013r., gdzie zasądzono wielokrotnie wyższe zadośćuczynienie), jako podstawowego argumentu dla określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia G. J., ponieważ prowadziłoby to do unifikacji rozstrzygnięć i pomijania indywidualnego charakteru każdej rozpoznawanej sprawy oraz każdego z dochodzonych roszczeń. Tego rodzaju okoliczność może mieć wyłącznie charakter pomocniczy. Bezspornym jest także, iż wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia. Zasądzając określoną kwotę z tego tytułu, sąd powinien opierać się na rzetelnych, zobiektywowanych kryteriach wysnutych z przeprowadzonych dowodów, które muszą - w konkretnej sprawie - zakreślić granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt WA 18/04, OSNwSK 2004/1/1487). Zauważyć także należy, że kwota zadośćuczynienia, za niematerialny charakter krzywd, musi opierać się na uznaniu sędziowskim.

Zdaniem organu ad quem uzasadnienie wyroku Sądu a quo przekonuje, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia nastąpiło z zachowaniem powyższych zasad oraz reguł prawa cywilnego (art. 445 § 1 i 2 k.c.). Sąd meriti w sposób należyty uzasadnił swoje stanowisko, akcentując jakie czynniki zadecydowały o wysokości zasądzonej kwoty, biorąc pod uwagę wszystkie istotne kryteria. Jeszcze raz należy podnieść, że wnioskodawca był bezdzietnym kawalerem, nie miał żadnych osób na utrzymaniu, przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej nigdzie nie pracował, utrzymywali go rodzice z którymi mieszkał. Najistotniejsze w sprawie jest to, że G. J. przebywając w zakładzie karnym faktycznie był w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., albowiem ostatecznie został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności (z tym że w zakładzie karnym o 8 miesięcy przebywał za długo). Słusznie Sąd meriti akcentował, iż biorąc pod uwagę linię życia wnioskodawcy, jego przeżycia w tej materii nie były szczególnie przykre, nie był to bowiem dla niego pierwszy pobyt w jednostce penitencjarnej. W przeszłości był już karany sądownie i od 1996 roku przebywał w zakładach karnych, a zatem nie było to jego pierwsze skazanie. Jak trafnie wywodził to organ a quo, dobrze znane mu więc były warunki tam panujące, jak i związane z tym konsekwencje, zarówno dotyczące konieczności

regulaminowego odnoszenia się do funkcjonariuszy więziennych, jak i przestrzegania skonkretyzowanych godzin spożywania posiłków, czy odpoczynku. W trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej G. J. nie zgłaszał żadnych konfliktów ze współosadzonymi, skarg na panującą tam sytuację, czy też problemów zdrowotnych. Zresztą sam pełnomocnik wnioskodawcy wskazywał, że pobyt w zakładzie karnym nie wiązał się dla wnioskodawcy z dolegliwymi okolicznościami, a potwierdzeniem tego jest przede wszystkim to, że w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej G. J. nie miał ani razu wizyty u lekarza psychiatry, także po opuszczeniu zakładu karnego nie chorował psychiatrycznie.

Sąd meriti trafnie również akcentował, że okres za który G. J. wnosił o zadośćuczynienie był okresem, w którym był on osobą odbywającą karę pozbawienia wolności, a nie osobą tymczasowo aresztowaną. Jest to o tyle istotne, że w stosunku do osoby tymczasowo aresztowanej stosuje się określone rygory - w zakresie widzeń, korespondencji, korzystania z aparatów telefonicznych, a także brak jest przepustek, nagród, czy zezwoleń - co w konsekwencji stanowi o wiele większą dolegliwość, niż odbywanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, jaka miała miejsce w tej sprawie. Słusznie także akcentował Sąd meriti, że niezależnie od powyższego, każde pozbawienie wolności wiąże się z jakimiś ujemnymi skutkami dla pokrzywdzonego. Tym bardziej, że w realiach tej sprawy wnioskodawca mógł opuścić zakład karny o 8 miesięcy wcześniej i z tego tytułu niewątpliwie należy mu się adekwatne zadośćuczynienie, i takie też Sąd Okręgowy na jego rzecz zasądził w zaskarżonym wyroku.

Reasumując należy stwierdzić, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia, powinno być dokonywane z punktu widzenia przeciętnego człowieka, ale każdy wnioskodawca musi być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem realiów występujących w jego sprawie. Tymi też przesłankami niewątpliwie kierował się organ pierwszoinstancyjny, albowiem wysokość zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty tytułem zadośćuczynienia uwzględnia istotne okoliczności sprawy - z jednej strony krzywdę wyrządzoną wnioskodawcy w związku z odbyciem kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, której nie powinien być odbyć, a z drugiej również aktualny poziom stopy życiowej społeczeństwa oraz stan rozwoju gospodarczego Polski. Sąd a quo w sposób należyty uzasadnił w tym względzie swoje stanowisko, a wysokość zasądzonego zadośćuczynienia niewątpliwie spełnia także funkcję kompensacyjną.

Chybiony okazał się także drugi zarzut skarżącego, a dotyczący obrazy prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ustalenie, że wnioskodawca nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci utraconego wynagrodzenia a bezpodstawnym pozbawieniem wolności.

Rozpatrując wniosek w części dotyczącej odszkodowania Sąd Okręgowy trafnie podkreślał, że przepis art. 552 § 1 k.p.k. daje podstawę do wyrównania, w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., tylko takiej szkody, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z powodu odbycia przez wnioskodawcę kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, której nie powinien być odbyć. Apelujący starał się podważać zasadność ustaleń Sądu meriti podnosząc, dopiero w uzasadnieniu środka odwoławczego, popełnienie przez Sąd meriti błędu w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia. Przedstawiona w apelacji argumentacja nie była jednak w najmniejszym stopniu przekonująca, ponieważ opierała się jedynie na głosłownych twierdzeniach, że to właśnie niesłuszne pozbawienie G. J. wolności przez okres dalszych 8 miesięcy spowodowało, że w tym czasie nie podjął pracy zawodowej. Tym samym, zdaniem skarżącego, wnioskodawca utracił możliwość zarobkowania. Apelacja jednakże w żaden sposób nie odnosiła się do wyszczególnionych w uzasadnieniu dowodów w postaci protokołów z wyjaśnień wnioskodawcy w charakterze podejrzanego i oskarżonego w sprawie IV K 281/08, z których wynikało wprost, że w tamtym czasie tj. w 2001 roku wnioskodawca pomimo realnych możliwości nie podejmował żadnej pracy zarobkowej. Ponadto z wywiadu środowiskowego, znajdującego się w tychże aktach (k. 414 akt sprawy IV K 281/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku) wynikało, że G. J. od 1996 roku nie miał żadnej stałej pracy zarobkowej, pracował jedynie dorywczo. Trafnie również wywodził Sąd meriti - w kontekście spodziewanych przez wnioskodawcę korzyści z tytułu otrzymywanego wynagrodzenia - że wnioskodawca w dniu 29 czerwca 2009 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w sprawie IV K 498/07 (wyrok łączny) i pomimo przebywania na wolności nie podjął od razu pracy, a dopiero podjął ją w marcu 2010 roku - a zatem po niemalże 9-miesięcznym okresie przebywania na wolności. Twierdzenia zatem skarżącego, że okres odbywania przedmiotowej kary pozbawienia wolności spowodował, iż G. J. nie mógł podjąć pracy zarobkowej jest nie poparte żadnym dowodem. Z akt sprawy IV K 281/08 wynika także, iż wnioskodawca przez niemal cały okres swego życia był osobą bezrobotną i pomimo - co

podkreśla się we wniosku o odszkodowanie (k. 2-5) - swej tężyzny fizycznej i dobrego zdrowia nie podejmował starań, by takową pracę otrzymać. Trafnie podnosił Sąd meriti i to, że wnioskodawca po opuszczeniu w dniu 12 maja 2012 roku zakładu karnego, w roku 2012 także nie podjął żadnej pracy zarobkowej. Istotne jest i to, co wynika z akt sprawy odszkodowawczej, że G. J. w tym czasie był zdrowy, po opuszczeniu zakładu karnego nie chorował psychiatrycznie, a także w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej nie miał ani razu wizyty u lekarza psychiatry.

Z powyższych względów, Sąd pierwszej instancji miał pełne podstawy do stwierdzenia, że wnioskodawca w związku z samym odbyciem kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, której nie powinien był odbyć, nie poniósł żadnej realnej szkody majątkowej, za którą należałoby się mu odszkodowanie w oparciu o przepisy art. 552 § 1 k.p.k.

Sąd odwoławczy, także nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku apelującej o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego. Osobie dochodzącej odszkodowania bądź zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, czy też za odbycie kary pozbawienia wolności, której nie powinien był odbyć - nie przysługuje zwrot od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa adwokackiego w takim postępowaniu. Skarb Państwa nie jest bowiem w nim stroną, zatem nie można stosować zasad określonych w postępowaniu cywilnym (art. 98 k.p.c.), zaś przepisy karne, tj. art. 554 § 2 k.p.k., posługują się pojęciem „kosztów postępowania” w znaczeniu węższym, nieobejmującym wydatków strony w związku z ustanowieniem pełnomocnika, w odróżnieniu od określenia „kosztów procesu”, do zakresu którego wlicza się takie wydatki (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.). Jest to pogląd od dawna ugruntowany w orzecznictwie sądowym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991r., sygn. akt I KZP 30/91, OSNKW 1992, z. 2-3, poz. 23; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1992r., sygn. akt III KZ 1/92, OSNKW 1992, z. 7-8, poz. 58; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2001r., sygn. akt II AKz 261/01, KZS 2001, nr 9, poz. 19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lutego 2007r., sygn. akt II AKa 261/06, KZS 2007, nr 4, poz. 4; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 marca 2008r., sygn. akt II AKa 25/08, KZS 2008, nr 4, poz. 55; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 2000r., sygn. akt II AKa 93/00, OSAG 1/01; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 marca 2008r., sygn. akt II AKa 36/08, KZS 2008, nr 6, poz. 73; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2007r., sygn. akt II AKo 33/07, KZS 2007, nr 5, poz. 93; inaczej tenże Sąd w wyroku z dnia 21 grudnia 2006r., sygn. akt WA 34/06, OSNPK 2007, nr 5, poz. 31, KZS 2007, nr 5, poz. 29).

Na marginesie należy tylko podnieść, iż faktem jest, że Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jednakże trudno prześledzić motywy takiego rozstrzygnięcia, skoro organ a quo nie uzasadnił swojego stanowiska w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 554 § 2 zdanie 2 k.p.k., zgodnie z którym postępowanie określone w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego jest wolne od kosztów sądowych.